

DZIENNIK ŚLĄSKI

Przez lud — dla ludu!

Kosztuje na pocztę kwartalnie 2,10 fen., z odnośnieniem przez listonosza 2,42 mk. (Zeitungspreisliste D), u agentów i kolporterów 2,10 mk., z odnośn. do domu 2,40 mk., na miesiąc 70 i. z odnośn. 80 fen., na tydzień 20 fen.

Telefon nr. 1434.

Redakcja i ekspedycja znajduje się w Królewskiej Hucie przy ulicy Cesarza i Lobego nr. 20. — Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 20 fen. od wiersza 7-linowego. — Reklam. 40 fen. za wiersz petytowy.

Przy sądown. dochodzeniu naszych pretensji za ogłoszenia przy konkursach, akordach i t. d. wszelkie rabaty upadają.

Każdy abonent „Dziennika Śl.” jest ubezpieczony na wypadek śmierci wskutek nieszczęścia na 150 mk. a na wypadek śmierci przez utonięcie i w kopalni pod ziemią na połowę, jeżeli wypełni wszystkie przepisane warunki i był sześć miesięcy przed wypadkiem abonentem i śmierć nastąpiła w ciągu tygodnia od dnia wypadku. Abonament musi być do 5. każdego miesiąca a przy kwartalnym abonamencie do 5. pierwszego miesiąca kwartału zapłacony. Wypadek musi być w przeciągu 24 godzin zameldowany. — Na przeciąg obecnej wojny ubezpieczenie to się znosi i nie istnieje.

Rok XIX.

Król. Huta G.-Ś., wtorek dnia 19-go grudnia 1916

Nr. 296

Ostatnie wiadomości.

Sprawozdania niemieckie.

(wfb.) Główna kwatera, 16 grudnia. Wojna na zachodzie. Armia feldmarszałka księcia Albrechta wyrtemberskiego. W łuku Ypern i Wytschaete zwiększyła się czasami walka artylerii do znacznej siły. Nasze wojska, atakujące wtargnęły na południe-wschód od Zillebeke aż do drugiej angielskiej linii, której załoga uciekła.

Grupa wojsk Cesarzewicza. Dnia 15-go grudnia powiodło się Francuzom na froncie północno-wschodnim Verdunskim wyprzeć nas z najwięcej przednich pozycji w drugą, przygotowaną linię na wzgórzach Talon na północ od Louvemont-Chambrettes Fe, na południe od Beson-Vaux.

Wojna na wschodzie. Front feldmarszałka księcia Leopolda bawarskiego. Na zachód od Łucka wojska austro-węgierskie po udanym wybuchu min wpadły do uszkodzonych nieprzyjacielskich okopów i wróciły po dokonaniu dalszego zniszczenia z pewną liczbą jeńców i zdobyczy.

Front gen.-pułkownika arcyksięcia Józefa. Na południe od doliny Uz zatrzymaliśmy dwukrotne ataki Rosyan ogniem artylerii.

Grupa wojsk feldmarszałka Mackensena. W nieprzerwanych walkach lewe skrzydło 9 armii doszło do drogi Buzeu-Rimnical-Sarat. Na wschód od Buzeu został wzięty odcinek rzeki tegoż samego nazwiska, a przez prawe skrzydło przejście przez niziny Calmatnial. Zabraliśmy znowu 2000 ludzi do niewoli. Armia Dunajska posuwa się bez wstrzymania na północ-wschód.

W Dobrudży Rosyane opuścili swoje najwięcej na południe położone pozycje. Bułgarskie, otomańskie i niemieckie wojska przekroczyły w spiesznym pościgu linię Cogalak-Castal-Harsova.

Front macedoński. Nie zdarzyło się nic szczególnego.

(wfb.) Główna kwatera, 17 grudnia. Wojna na zachodzie. Grupa wojsk feldmarszałka królewicza bawarskiego Ruprechta: Pod Hannescampe, na północ od Ancre angielskie oddziały usiłowały pod osłoną silnego ognia wdrzeć się do naszych okopów, zostały jednakże krwawo odparte.

Front niemieckiego cesarzewicza: Na wschodnim brzegu Mozy Francuzi atakowali wczoraj dalej. Po ciężkiej walce pozostało Beson Vaux i las, na zachód od wsi, w ich rękach. Ataki, wykonane więcej na północy, złamały się przed naszymi pozycjami na wzgórzach na północ od wsi Beson Vaux.

Wojna na wschodzie. Grupa wojsk feldmarszałka ks. Leopolda bawarskiego: Po silnym przygotowaniu artyleryjskim Rosyane atakowali pod Iluksztami, na północ-zachód od Dziwińska, zostali jednakże odparci.

Na północ od kolei z Kowla do Łucka części orandenburskiego pułku rezerwowego nr. 52 szturmowały stanowiska rosyjskie na przestrzeni 600 metrów. 5 oficerów, 300 żołnierzy wzięto do niewoli, a zdobyto kilka karabinów maszynowych i miotaczy min.

Front generał-pułkownika arcyksięcia Józefa: Nad Cimbraslawsk (w Karpatach) i w dolinie Uz niemieckie wojska

przeszły przez linię kolejową, wzięły kilka tuzinów jeńców i wypędziły opierających się nieprzyjaciół. Także na południe od Mestecanesei (nad Bystrycą) potyczki.

Grupa wojsk feldmarsz. Mackensena: Odcinek Buzeu został w szerokim froncie przekroczony. Wojskom naszym wpadły w ręce, oprócz 1150 jeńców, 90 lokomotyw i około 400 wagonów kolejowych, przeważnie z ładunkiem, jako też ogromna liczba wozów.

W Dobrudży sprzymierzone nasze wojska doszły w spiesznym pościgu nieprzyjaciela, który się tylko miejscami bronił, aż tuż do lasów w północnej części kraju, gdzie oczekiwana jest obrona.

Front macedoński. Nie zdarzyły się większe walki. Pierwszy kwatermistrz generalny Ludendorff.

Wojna na morzach.

(wfb.) Jedna z naszych łodzi podwodnych uszkodziła ciężko strzałem torpedowym 12 grudnia 55 mil morskich na południe-wschód od Malty francuski okręt liniowy.

Inna łódź podwodna zatopiła torpedą 11 grudnia, na południe-wschód od wyspy Pantellaria, uzbrojony francuski statek przewoźowy Maghellow o 6027 tonach pojemności, z przeszło 1000 białych i czerwonych żołnierzy na pokładzie.

Na drodze do pokoju.

»N. Züricher Ztg.« donosi z Hagi: Widoki polepszają się. Wiadomości z Londynu wywołują wrażenie, że odpowiedź koalicji umożliwi dalsze układy. »Journal de Geneve« pisze: Dowiadujemy się, że Niemcy, przedstawiając swoje propozycje pokojowe, nie mają zamiaru dyktować innym niemieckiego pokoju, lecz szukają takiego rozwiązania, któreby obie strony zadowolilo.

Ambasador niemiecki w Stanach Zjednoczonych Ameryki powiedział do pewnego redaktora, że jeśli koalicja propozycji Niemiec z góry nie odrzuci, natenczas spodziewa się, że w połowie stycznia odbędzie się konferencja w Hadze.

Prezydent Stanów amerykańskich, Wilson uważa, że propozycje niemieckie są korzystną sposobnością, aby przygotować związek narodów celem sprowadzenia pokoju.

Zdobycz żywności w Rumunii.

»Tag« donosi, że w ręce zwyciężczych armii niemieckich i sprzymierzonych wpadło 2,5 mil. hektolitów pszenicy, 1 milion żyta, 7,75 mil. jęczmienia, 8,39 kukurydzy, razem około 25 mil. hektolitów.

Szanownych abonentów
- - - prosimy - - -
o odnowienie przedpłaty na nowy kwartał!

W sprawie pokoju.

Ślaskowanie mowy kanclerskiej.

(wfb.) Wszystkie gazety włoskie, które nadeszły do Berna (w Szwajcarii), opuściły z mowy kanclerza ustęp o wystarczających zapasach żywności w Niemczech na czas wojny. Tak samo brak w nich ustępu: „Widma głodu, które nasi nieprzyjaciele chcieli wywołać przeciwko nam, sami teraz pozbyć się nie mogą.” Inne zdania o gospodarczych i moralnych siłach Niemiec, o wysokości zdobyczy rumuńskiej, zostały również całkiem wypuszczone, albo też nie dokładnie podane.

Rzekome warunki pokojowe mocarstw centralnych.

Znakomicie zazwyczaj poinformowany korespondent haski amsterdamskiego „Handelsblad” donosi o propozycjach pokojowych mocarstw centralnych:

Są pewne dane, że mocarstwa centralne chcą oddać wszystkie ziemie zabrane z wyjątkiem Polski i Litwy. Polska ma być samodzielnym Królestwem, co do Litwy zaś na razie jeszcze nie zapadła ostateczna decyzja. Austro-Węgry mają uczynić pewne ustępstwa na rzecz Rosji, natomiast Niemcy mają odzyskać wszystkie swe kolonie oraz uzyskać pewność, przeciwko ewentualnej napaści ze strony armii nieprzyjacielskiej przez Belgie.

Stanowisko Anglii.

Biuro Reutera donosi: Oświadczenie kół ministerialnych co do niemieckich propozycji pokojowych prawdopodobnie nastąpi dopiero po obradach koalicji. Tymczasem można powiedzieć, że zupełna jednomyślność prasy angielskiej wszystkich odcieni jest tylko odbiciem tej jednomyślności, jaka panuje wśród ministrów i rządów koalicji, jako też wśród ludów związanych sojuszem. Propozycje niemieckie nie są jeszcze znane, ale ze względu na to, że mocarstwa centralne występują w roli zwycięzców, panuje co do natury tej propozycji bardzo silna nieufność. Ten bluff niemiecki był zresztą oczekiwany. Należy go oceniać według jego prawdziwej wartości. Gdyby te propozycje miały istotnie ten charakter, jaki się po nich przypuszcza, to byłyby z góry skazane na fiasko. Krok niemiecki uważają za chytrą próbę siania nieufności wśród sojuszników, gdyż być może, iż proponowane są warunki, których część jest dla jednych sojuszników możliwa do przyjęcia, dla innych zaś niemożliwa. Równocześnie jednak ten krok uważają za jawny dowód, iż mocarstwa centralne nie mogą nigdy wojny wygrać i że faktycznie są tak jakby wyczerpane, co zresztą potwierdzają fakty, o których koalicja jest co do Niemiec poinformowana. Na froncie koalicji może przyjdzie jeszcze do nacisku i wycisków, ale jedyną odpowiedzią na nieprzyjacielskie propozycje pokojowe, o ile one nadejdą, będzie ponowne oświadczenie, że wojna dopiero wtedy się zakończy, aż koalicja osiągnie cele, dla których wojnę podjęła. Inna odpowiedź jest niemożliwa.

Propozycja pokojowa w angielskiej Izbie niższej.

(wfb.) Przy omawianiu propozycji pokojowych w angielskiej Izbie niższej oświadczył minister Bonar Law: „Przy uzasadnieniu ostatnich projektów pożyczkowych użył Asquith następujących słów: Sprzymierzoni domagają się odpowiedniego zadośćuczynienia za przeszłość i odpowiedzialnej gwarancji na przyszłość. To zawsze jeszcze jest polityką i postanowieniem królewskiego rządu.”

»Wojna aż do zwycięstwa«

Z swąg włoskiej gazety „Popolo d'Italia” do propozycji państw centralnych cenzura pozostawiła następujące zdanie: Nie możemy jeszcze ocenić wszyst-

kich możliwych oddziały nowej politycznej zmiany na scenie politycznej. W każdym razie parlament dał ofertę pruskiego pokoju, którego wolne narody nie mogą przyjąć i nie przyjmą. Znowu Niemcy proponują pokój, po sukcesie wojkowym, i starają się wyzyskać chwilową przewagę. Nikt wśród koalicji nie wda się w tę grę. Rząd włoski niech odpowie Niemcom: „Niewola nigdy, wojna aż do zwycięstwa!”

Nota Papieża.

W związku z propozycjami pokojowymi państw centralnych donoszą z Rzymu, iż niebawem pojawi się nota papieska do państw uczestniczących w wojnie.

Wilson a propozycja pokojowa.

(włb.) „Daily News” donosi z Waszyngtonu: Jeżeli Lloyd George dnia 19 b. m. potwierdzi słowa Brianda, wtenczas Wilson nie poczyni żadnych w sprawie niemieckiej propozycji pokojowej kroków. Stany Zjednoczone nie mają bynajmniej zamiaru łączenia się z resztą państw neutralnych celem naradzenia się nad położeniem, lub zwrócenia się do koalicji.

— Przeciwko Polakom, chorym na brak nadziei, pisze „Gazeta Grud.”, co następuje:

Dla czegoż nie cieszymy się wszyscy z głębi naszych serc z tego, co Bóg już dał dotąd naszemu narodowi, prosząc Go serdecznie, aby nas raczył dalej zasłaniać swym najpotężniejszym ramieniem, by raczył dać więcej, by raczył przedewszystkiem dać siły na utrzymanie tego, co narodowi naszemu dał dotąd.

Niechaj wreszcie przestaną huczyć te puszczyki w społeczeństwie naszym, które od samego początku wojny wróżyły narodowi naszemu najgorsze rzeczy — i które przyczyniły się do tego, że zwątpienie się wkładało nieraz do serca naszego ludu i całego społeczeństwa. I oni to sprawili, że większa część naszego społeczeństwa przez długi czas bezczynnie założyła ręce — nic nie czyniąc. Bo powiedzieli sobie — po co — na — co, kiedy i tak wszystko na nic!

Przez z tymi, którzy i teraz jeszcze wobec widocznego znaku Bożego, że chce by Polska żyła, wobec ogłoszenia Jej niepodległości przez mocarstwa centralne, ciągle jeszcze ponuremi wróżbami usiłują zabijać nadzieję! Największy wieszcz naszego narodu, Adam Mickiewicz, powiedział, że ludzi chorych na brak nadziei trzeba odłączyć od zdrowych, jako zaraźliwą chorobą dotkniętych i dopiero po wyleczeniu pozwolić im łączyć się ze zdrowymi.

A my, zdrowi, którzy żyjemy nadzieją, my radujmy się z głębi serca z tego co Bóg dotąd narodowi naszemu dał. Bo ten płomień godziwej radości z dobrodziejstw Bożych, wzmocni, zahartuje nadzieję, da siły, by utrzymać to, co Bóg dał.

— »Tajemnicze moce« a Polska. »Kraj« donosi, że francuskie gazety w Szwajcaryi, a za niemi prasa francuska i włoska zamieściła szereg wstrętnych napaści na arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, ks. dr. Dalbora, odmawiając mu prawa przemawiania w imię naszego społeczeństwa.

Stało się to z powodu depeszy ks. Arcybiskupa do Cesarza Wilhelma z podziękowaniem za proklamację niezależnej Polski w dniu 5 listopada.

Kto czyni te ataki? — pyta »Kraj« i odpowiada, że to niestety robota polska, robota stronnictwa zawsze tego samego, pracującego w imię Polski a przeciwko Polsce za granicą.

»Kraj« pisze dalej, że Koła polskie w Berlinie miałyby obowiązek zaprotestowania przeciwko temu zwłaszcza że ośmiu księży katolickich w nich zasiada. I pyta, czy zaprotestują?

Dziwimy się, iż się tak pyta. Wiemy dobrze, że nie zaprotestują, bo swoim oświadczeniem w sejmie Koło postawiło się rzeczowo w przeciwieństwo do depeszy ks. Arcybiskupa. I na dobitkę jeszcze właśnie księdza wydelegowało do odczytania oświadczenia.

Artykuł »Kraju« twierdzi, że »tajemnicze moce« za każdą cenę starają się unikać, aby w czemkolwiek Włochów nie obraziły i dla tego wobec sprawy Ojca św. tak wstrzymali się zachowywać. »Chodzi o pozyskanie wpływów masoneryi dla sprawy polskiej. Pod znakiem łoży mamy odradzać Polskę«.

Te same »tajemnicze moce« czuć też w Królestwie Polskiem. Tam masonerya stara się szerzyć kierunek bierności politycznej, gasić ducha, wzbudzać wątpliwości, utrudniać aktywność, przyczyniać się do rozbijania społeczeństwa. Jest największą zawadą w skonsolidowaniu się pozytywnych dążeń państwowych i partyjnych na podstawie stworzonego przez proklamację z 5 listopada stanu rzeczy.

Jest rzeczą bezwzględnie konieczną, aby ogół społeczeństwa był o tej robocie »tajemniczych mocy« poinformowany i aby społeczeństwo nasze, na wskroś katolickie, nie pozwoliło się wodzić przez nie na pasku ani wprowadzać na bezdroża.

Chcemy Polski katolickiej na zewnątrz i na wewnątrz, na dziś i na całą przyszłość. Chcemy, ażeby program życiowy tej Polski opierał się zawsze i wszędzie na podstawie prawdziwie chrześcijańskiej. Chcemy, aby podstawą jej życia było zdrowie moralne, czerpane z krynicy prawd Chrystusowych. Tylko bowiem wtedy wierzymy w szczęśliwy rozwój i zapewniony byt Polski.

Zamach na konsulat niemiecki w Genewie.

»Köln. Ztg.« donosi z nad granicy szwajcarskiej: Przed drzwiami konsulatu niemieckiego w Genewie znaleziono w czwartek maszynę, sfabrykowaną z naboju do polowania. Lont był w chwili znalezienia zgaszony. Wdrożono surowe śledztwo i zarządzono policyjny nadzór nad konsulem.

Minister hr. Redern.

Sekretarz stanu urzędu skarbowości Rzeszy, rzeczywisty tajny radca hr. Roedern został mianowany ministrem oraz członkiem ministerium państwowego.

Sprawa dr. Adlera.

Jak się dowiaduje »Pester Lloyd«, lekarze sądowi uznali zabójcę prezesa ministrów austriackich, hr. Stuergha, dr. Adlera, za zdrowego na umyśle i poczytalnego. Rozprawy sądowe będą jawne.

Uroczystości koronacyjne w Budapeszcie.

Urzędowy program koronacji cesarza Karola I na króla węgierskiego w dniu 30-go b. m.: O godzinie 6 rano w sejmie wspólne posiedzenie Izby posłów i Izby magnatów. Stamtąd członkowie parlamentu udadzą się do kościoła koronacyjnego w Budzie. Król i królowa w uroczystym pochodzie ze świtą o godzinie 8.45 udadzą się z zamku do kościoła koronacyjnego. Po ceremonii koronacyjnej para monarsza ze świtą wróci do zamku.

Następnie monarcha w kościele złoży przysięgę na konstytucję węgierską, poczem w uroczystym pochodzie uda się na wzgórze koronacyjne, gdzie mieczem św. Szczepana wywinie cztery razy.

Po powrocie do zamku członkowie sejmu udadzą się do budynku parlamentu, gdzie podejmie się na nowo przerwane uroczyste posiedzenie. W południe na zamku odbędzie się bankiet koronacyjny. Po południu nastąpi hołd dam pałacowych, oraz pań, które były już przedstawione u dworu albo mają być przedstawione.

Zjednoczenie gospodarcze mocarstw centralnych.

W Budapeszcie nastąpiło we wtorek 12-go bm. otwarcie zjazdu przedstawicieli Związku zjednoczenia gospodarczego mocarstw centralnych przez prezesa Związku węgierskiego, Aleksandra Wekerlego. Książę Ernest Gunther wyraził nadzieję, że sprzymierzeńcy osiągną pod panowaniem nowego króla Węgier, Karola, powodzenie wzrastające na polu wojskowym i gospodarczym. W imieniu Związku austriackiego powitał zebranych bar. Plener, wyrażając życzenie, aby współdziałanie ekonomiczne mocarstw centralnych osiągnęło wielkie powodzenie. Pierwszy punkt obrad obejmował utworzenie jednolitej rady gospodarczej. Niemcy i Austro-Węgry przedstawiły rysy tej rady. Ze strony Niemiec zarys taki przedstawił radca tajny Riesser, ze strony Austrii — minister sprawiedliwości, dr. Franciszek Klein, a ze strony Węgier adwokat, dr. Aureliusz Egri. Wszystkie trzy projekty opierają się na tem, aby prawa handlowe, wekslowe, ubezpieczeniowe, kolejowe i żeglugowe wszystkich trzech państw utworzone były, o ile możliwości, na zasadach jednolitych.

E. PHILLPOTTS.

ŻONA KLUSOWNIKA.

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy)

— Tak, wiem o tem, mówiono o tem nieraz przy obiedzie. Jest tam wprawdzie dozorca syn dawnego inspektora Vivianów, ale starszy pan nie bardzo już wierzy jego sprawozdaniom. Dlatego pan Henryk ma tam zająć niespodzianie. No, w każdym razie, jeżeli zachodzą tam jakie nieprawidłowości, to pan Henryk wnet to wysledzi, bo to dzielny człowiek.

— Dzielny i surowy — dodał Dan z przekonaniem. — Słyszał on coś o mem upodobaniu w myśliwstwie i wziął mnie krótko w przeszuch. No, ale z drugiej strony wie on dobrze, że nigdybym nie uczynił nic takiego, co by się sprzeciwiało zasadom honoru, to też zostawił mi linie, którą mi kiedyś podarował.

Sym zwrócił się do Anny.

— Spodziewam się, że nowe mieszkanie będzie się pani podobało — rzekł.

Anna zacięła nieco wargi; potem odwróciła się i spojrzała mu prosto w oczy.

— Dziękuję panu, i ja mam nadzieję, że tak będzie. Głos jej brzmiał zimno i obojętnie.

— A nikt tam nie będzie milej widziany, jak ty, Tytusie — zauważył Dan. — Sądę, że my dwaj spędzimy niejedną noc razem na polowaniu.

— Ja zaś sądę, Danie — wtrąciła Anna — że oedziesz miał co lepszego do czynienia, niż polowanie. Dla kawalera może to być mile zajęcie, lecz gdy mężczyzna się ożeni, powinien przedewszystkiem myśleć o pracy i zarobku.

— Wiem, Anno, wiem. Będę też pracował dla ciebie, jak koń i ty wiesz o tem dobrze.

Zajechali właśnie przed domek, stojący u bramy parkowej. Tam mieszkał Dan u swych rodziców. Gdy wózek stanął, wyszła z domku matka Daniela, a ujrawszy Annę, uściskała ją serdecznie.

— Jedziecie więc zobaczyć wasze przyszłe mieszkanie? Sądę, że domek będzie ci się podobał, Anno. Jest on wprawdzie mały, ale ładny i taki jakis zaciszny.

— Z pewnością będzie mi się podobał, matko, jeżeli podoba się Danowi — odrzekła Anna.

— O osmej wrócimy, matko, albo i wcześniej — rzekł Dan. — Anna zostanie u nas na wieczery.

Ściągnął lejce i wkrótce zniknął wózek z oczu matki. Sym odszedł już był aleją ku zamkowi.

— Biedny Tytus — zaczął Dan do Anny — do dziś zrozumięć nie mogę, żeś ty wolała mnie, niż jego, ale z tem wszystkiem wolałbym, abyś była dla niego trochę przyjaźniejszą; traktujesz go okropnie „z góry”.

— Sam jest temu winien — odparła Anna. — Co do mnie wolałabym, abyś go mniej lubił.

Twarz Daniela pociemniała.

— Nikt w świecie nie zdoła poróżnić mnie z Tytusem — rzekł Dan trochę szorstko.

— Nie sądź tylko, Danielu, że to zazdrość przemawia przeze mnie — mówiła Anna dalej ze spokojem; — gdyż ty jesteś dla mnie słońcem, powietrzem i życiem. Nie jestem jednak zazdrośną. Tylko do Tytusa nie mogę się przekonać. Nie mogę mu nic zarzucić, tylko dziwną jakąś czuję przed nim obawę. Z czego to pochodzi, nie wiem, gdyż nie leży w mej naturze, aby niedowierzać ludziom bez słusznej przyczyny.

— Najlepiej więc byłoby, abyś tę obawę przezwy- cieżyła — rzekł Dan dość ostro. — Tytus posiada

charakter niezwykle; jest przytem szczerzy, rzetelny i najlepszy strzelec w kraju. Wobec mnie okazał dużo zaparcia się siebie, gdyż sam wiem najlepiej, jak głęboko odczuł twoją odmowę.

— I ja wolałabym, abym mogła go cenić tak, jak ty, Danielu. Cóż ja jednak winna jestem temu, że wciąż mi na myśl przychodzą jakieś wątpliwości i pytania. Mówią np., że on bogaty. Skąd on może być bogaty, Danielu? Z jakiego źródła pochodzą jego pieniądze?

— Przewidopodobnie z tego samego, co u mego ojca: z kieszeni panów. Ludzie, którym Tytus usługuje, cenią banknoty pięciofuntowe nie wyżej, jak my cenimy miedzianki. Tytus dojdzie jeszcze z czasem do bogactwa, czego mu życzę z całego serca, gdyż pod innym względem nie ma on szczęścia. Najprzód jego choroba, która nie pozwoliła mu zostać dozorcą lasów, do czego miał chęć największą, a potem ta historia z tobą... gdy tymczasem taki chudziak, jak ja, mogę robić co mi się podoba i w końcu jednak zdobywam cię! Więc kiedy to wszystko sobie rozważę, to przyznam się, że mnie twoje zdanie o Tytusie nie cieszy.

— Życzę ci, Danielu, abyś nie przekonał się kiedyś sam, że zdanie moje o nim było słuszne.

— Przysięgam ci, że nigdy tego nie uczynię. Nie w świecie nie zdoła odwrócić serca mojego od Tytusa, o tem możesz być przekonana.

Anna zacięła trochę usta, ale nic nie odpowiedziała. Po prawdzie nie mogła ona nic zarzucić przyjacielowi swego narzeczonego. Prosił on o jej rękę na tydzień przed Danielem; odmówiła mu. Dwa dni później zaklinał ją w słowach gwałtownych, aby zmieniła swe postanowienie, a gdy mu znowu odpowiedziała „nie”, wtedy krzyczał i rzucał się jak wściekły i przysięgał, że prędzej czy później jednak żonę jego zostanie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wojny przejazd dla ambasadora austro-węgierskiego.

»Tamps« donosi z Waszyngtonu: Rząd wystosował trzecie wezwanie do Anglii i Francji z powodu odmowy wolnego przejazdu dla ambasadora austro-węgierskiego z uzasadnieniem, że przesiedlenie ambasadora jest prawem dyplomacji. Na poprzednią notę nie odpowiedziano.

zaostrzenie blokady.

Z Rotterdamu donoszą do »Lokal Anzeigera«: Londyński »Daily Mail« żąda zaostrzenia blokady dla skrócenia wojny i oszczędzenia życia żołnierzy angielskich. »Lord Robert Cecil (minister blokady) — pisze — obawia się zaszkodzić krajom neutralnym, jak Dania i Holandia, ale dla nas więcej jest warte życie Anglików, niż dobre stosunki z neutralnymi.«

Wzmocnienie floty holenderskiej.

Druga holenderska Izba przyjęła nadzwyczajny kredyt na powiększenie floty w wysokości 3½ miliona koron.

Dymisja gabinetu rumuńskiego.

Paryski »New York Herald« dowiaduje się z Jass, że cały gabinet rumuński z prezesem ministrów Bratianu na czele, przebywającym obecnie w wielkiej głównej kwaterze, podał się do dymisji. Według ogólnego przekonania, Bratianu pozostanie na swoim stanowisku, lecz zmieni skład rządu.

Koleje rumuńskie.

»Neue Freie Presse« dowiaduje się z Bukaresztu: Według informacji, pochodzącej ze źródła dobrze powiadomionego, generalny dyrektor rumuńskich kolei państwowych zgłosił się do feldmarszałka Mackensena i ofiarował mu usługi całego personelu kolejowego do rozporządzenia. Feldmarszałek Mackensen przyjął jego ofertę z zastrzeżeniem, że personel rumuński pracować będzie na kolejach pod naczelnym kierownictwem niemieckim.

Położenie w Grecji.

Agencja Stefaniego donosi z Aten: Sytuacja jest niezmienną. Wymiana myśli dla rozwiązania przesilenia trwa dalej i dotyczy głównie kwestii wojskowej. Koalicja pragnie zapewnić się, że na wypadek ataku sił niemieckich na jej wojska, wojska greckie nie będą pomagały Niemcom. Prawdopodobnie we wtorek lub środę posłowie koalicji będą w możności postawić ostateczne żądania w formie krótkoterminowego ultimatum. Będą oni czekać na odpowiedź w Atenach.

Dobrze poinformowane koła uważają za możliwe, iż Grecja obecnie podniesie się i zajmie zdecydowane stanowisko wobec ententy. Panuje zapatrywanie, iż skoro tylko będzie przywróconą komunikacja z mocarstwami centralnymi, Grecja wystąpi przeciw ententy wspólnie z temi mocarstwami.

Starcia wojsk.

»Az Est« donosi z Zofii: Wojska greckie i francuskie starły się na drodze, wiodącej z Aten do Pireusu. Francuzi zostali w zupełności rozbici. Straty ich wynoszą 500 zabitych i 1000 jeńców. Według miarodajnych doniesień, w Salonikach wybuchł w mieście w kilku miejscach pożar.

Nowy prezydent szwajcarski.

Prezydentem szwajcarskim na rok 1917 wybrany został radca Edmund Schulthess, dotychczasowy kierownik departamentu ekonomicznego. Nowy prezydent liczy lat 48, a od 3 lat jest członkiem Rady związkowej.

Anglia podwyższa liczbę wojska o milion chłopca.

Według doniesień »Tamps« paryskiego podwyższyła Anglia siłę zbrojną aktywnego wojska o jeden milion, tak że ogólna liczba żołnierzy walczących na froncie wynosić będzie teraz 5 milionów. Na wiosnę przyszłego roku podwyższona będzie ilość wojska znowu o jeden milion a na jesień jeszcze o jeden milion, tak, że w przyszłym roku ilość żołnierzy angielskich wynosić będzie przeszło 7 milionów ludzi.

Zakaz alkoholu w całej Anglii.

»Times« donoszą, że rząd angielski nosi się z zamiarem wydania w najbliższym czasie zakazu sprzedaży wódek i zakazu używania wszelkich trunków alkoholowych, na wzór Rosji, gdzie abstynencja przymusowa dała podobno jaknajlepsze wyniki.

Duńczycy za odstąpieniem wysp Ameryce.

W czwartek odbyło się w całej Danii powszechne głosowanie w sprawie sprzedaży wysp duńskich Stanom Zjednoczonym. Za sprzedażą głosowało 283.694 osób, przeciwko sprzedaży tylko 157

tys. 559. Głosowanie, w którym po raz pierwszy brały udział także kobiety, oznacza zwycięstwo dla obecnego rządu.

WOJNA.

Położenie wojenne.

Z Berlina donoszą dnia 15 grudnia, co następuje: Na zachodzie działalność wojenna ożywiła się znowu dnia 13 grudnia; w okolicy Monchy, na północ od Ancre był dwa razy ogień huraganowy. Potem ruszyły patrolki dwa razy do ataków, które odparły. Także po obu brzegach rzeki Ancre ożywił się ogień dział, niemniej także koło lasu St. Pierre Vaast. Na południe od Sommy, koło Barleux i Pressoire wzmogła się czynność dział i minier. Na prawym brzegu Mozy doszedł ogień artylerii w dniu 13 grudnia do wielkiej gwałtowności, lecz atak piechoty nie nastąpił. W nocy następnej ogień osłabł, lecz przed południem dnia 14 grudnia stał się jeszcze gwałtowniejszy. Ataki piechoty nieprzyjacielskiej tak na zachodnim brzegu Mozy, koło wzgórza 304, jako i na wschodnim brzegu koło wzgórza Pieprzewego zostały odparte.

Na wschodzie była czynność bojowa w dniu 13 grudnia słabą. Nazajutrz przywiodły patrolki niemieckie z okolicy na południe-wschód od Horowa, a na zachód od Łucka 90 jeńców i 1 karabin maszynowy. W Siedmiogrodzie usiłowali Rosjanie ułżyć Rumunom za pomocą ataków w dniach 13 i 14 grudnia. W Rumunii samej coła się nieprzyjacieli przed naszymi wojskami, które przekroczyły rzekę Jalomitę.

Pod Czernawodą przekroczyli Bułgarzy Dunaj. O stanie mostu pod Czernawodą nadchodzą wieści różne. Jako najnowsza zdobyć podają: W dniu 13 grudnia zajęto 28 oficerów, 1700 żołnierzy, 5 karabinów maszynowych i 5 pociągów kolejowych; w dniu 14 b. m. wzięto dalszych jeszcze 1400 jeńców.

W Macedonii stało wzgórze pod Paralovem, na zachód od Czerny w dniu 13 grudnia pod ciężkim ogniem nieprzyjacielskim. Na południe od Paralova i Gradesnicy na wschód od Czerny zostały częściowe ataki rosyjskie z łatwością odparte.

We Włoszech trwa wciąż bardzo zła pogoda; wykluczona jest jakakolwiek czynność bojowa.

Z całego obszaru Rumunii zajęły wojska nasze 65 000 km. kwadr., a zatem więcej, niż połowę kraju.

Wiedza w Rumunii.

»Deutsche Kriegszeitg.« powiara za rosyjskim piśmie »Nowosti«, że miasta rumuńskie Braiła i Galacz opuszczone zostały przez mieszkańców. Braiła jest dziś ważnym portem handlowym, zwłaszcza dla wywozu zboża. W Rumunii panuje wśród ludności wielka nędra, ponieważ do miast Mołdawii nie można dowieźć żywności. Większa część mieszkańców żyje jedynie z tego, co pozostawi wojsko. Zimno daje się strasznie odczuwać wobec braku opału. Dzieci mrą licznie.

Zniszczenie rumuńskich źródeł naftowych

Korespondent »Timesa«, przydzielony do głównej kwatery rumuńskiej przysłał swemu piśmie telegram treści następującej: »W przewidywaniu, że Bukareszt wpadnie w ręce nieprzyjacielskie, zastosowano poprzednio wszystkie środki, aby cystermy z naftą i benzyną nie przeszły w jego ręce.

W ciągu kilku dni poprzedzających zajęcie Bukaresztu zniszczono wszystkie źródła, wszystkie zbiorniki i cystermy, nalciane w dolinie Prahowy. Zniszczenie było tego rodzaju, żeby nieprzyjacieli nie mogli wogóle doprowadzić kopaliń ropy nalcianej do porządku. Składy z benzyną zostały spalane. W Moreni, najważniejszym punkcie produkcji nafty i benzyny dokonano zniszczenia kopaliń również bardzo gruntownie, aby nie dać wrogowi możliwości czerpania gęstej oliwy.

»Journal des Debats« przewiduje zaatakowanie Rygi lub Salonik.

W prasie francuskiej i angielskiej daje się zauważyć pewne zaniepokojenie z powodu dalszych sukcesów wojsk niemieckich na froncie rumuńskim. Najpoważniejsi krytycy wojskowi zastanawiają się nad wytworzoną sytuacją i dochodzą do wniosku, że koalicja znajduje się w bardzo nieprzyjemnym ambarasie. »Journal des Debats« powiada, że nie potrzeba być nawet dobrym strategiem, aby zrozumieć, że nieprzyjacieli po pokonaniu Rumunii skieruje swe wojska w stronę Macedonii. Niemcy za wszelką cenę będą chciały wyprzeć sprzymierzeńców ze wschodu i użyć w tym celu wszelkich możliwych środków. Wiedzą oni doskonale, że po wyparciu nas z Salonik będą mogli użyć wojska bułgarskie i tureckie przeciwko Rosji. Nie jest też wykluczone, że zluźnione wojska niemieckie skierowane zostaną przeciwko Rosji. Za kilka tygodni może będziemy świadkami wielkich walk, jakie rozgrywać się będą w okolicach Rygi.

Awantura salonicka.

Do »Schles. Ztg.« donoszą z Amsterdamu, co następuje: Między Paryżem a Londynem odbywa się żywa wymiana zdań nad pytaniem, czy wobec upadku Rumunii nie należałoby zaniechać przedsięwzięcia salonickiego. Podczas gdy Briand pozostaje przy dawnym planie, angielskie koła wojskowe są zdania, że armia Sarrailla nie ma obecnie żadnego praktycznego celu do spełnienia. Zapatrywanie takie umotywowane jest obawą, że Mackensen mógłby się obecnie zwrócić przeciw Salonikom, oraz silniejszą co raz pewnością, że Grecja ostatecznie wnieśli się do wojny po stronie państw centralnych. Dlatego to angielskie koła wojskowe, które zresztą od początku były przeciwnie przedsięwzięciu salonickiemu, przyszyły do przekonania, że byłoby dobrze zabezpieczyć zagrożoną armię Sarrailla i użyć ją z większą korzyścią gdzieindziej.

Repington przewiduje zaatakowanie Macedonii.

Słynny krytyk wojskowy angielski pułkownik Repeatington zastanawia się nad sytuacją, jaka wytworzyła się teraz po zupełnym prawie rozgromieniu Rumunii i dochodzi do wniosku, że w najbliższym czasie należy oczekiwać skoncentrowania wszystkich sił bułgarskich i tureckich, a nawet i odciągnięcia wojsk tureckich z Galicji celem wysunięcia ich przeciwko generałowi Sarraillovi. Sytuacja, jaka wytworzyła się, nie jest sprzyjającą operacjom bałkańskim, tembardziej, że należy się obecnie liczyć z możliwością zaatakowania Sarrailla przez wojska greckie od tyłów. Koalicja musi prędko decydować się i powziąć nowe zupełnie plany, aby móż uratować zagrożoną armię salonicką.

Sprawozdanie austriackie.

(wł.) Wiedeń, 15 grudnia. WOJNA NA WSCHODZIE. Sprzymierzeni zajęli wczoraj w pościgu za cołajacymi się Rumunami i Rosyanami Buzau. Na północ stąd stawia nieprzyjacieli jeszcze opór. Liczba jeńców z ostatnich dwóch dni wynosi znowu 4000 chłopca. Na zachód i na północ-zachód od Okna toczy się zacięta walka dalej. Na południe od doliny Uz wydarto Rosyanom w kontrataku zajęcie przez nich przejściowo wzgórze. Na północ od doliny Csobanoa osiągnął przeciwnik miejscowy sukces. W Karpatach lesistych osłabły ataki rosyjskie. Pod Koniuchami, na południe od Zborowa, usadowiły się wojska austro-węgierskie na przestrzeni 350 metrów w rowach rosyjskich straży przednich.

WOJNA Z WŁOCHAMI I POŁUDNIOWO-WSCHODNIA WIDOWNIA WOJNY. Bez zmiany.

Sprawozdanie bułgarskie.

(wł.) Z 14 grudnia: Front macedoński: W okolicy Bitolii słaby ogień artyleryjski. Na południe od Bitolii zapaliliśmy granatami nieprzyjacielski balon na uwięzi. W luku Cerny ożywiona działalność obustronnej artylerii, szczególnie wkoło Paralowa. Na wschód od Cerny odparliśmy atak nieprzyjacielski między Gradesnicą a Tarnovem. W okolicy Moglery słaby ogień artylerii nieprzyjacielskiej. Po obu brzegach Wardaru słaby ogień artylerii nieprzyjacielskiej oraz ożywiona, ale bezskuteczna działalność lotnictwa nieprzyjacielskiego ponad i poza naszymi pozycjami. Na froncie Belasicy ogień działowy i pociski patrolów. Nad Strumą raz po raz strzały działowe nieprzyjaciela i drobne utarczki piechoty.

Front nad morzem Egejskim: W okolicy Dramy ożywiona działalność lotników nieprzyjacielskich. Pod Teksat ze strzeliliśmy francuski aeroplan, którego załogę, podporucznika Jean'a Jachada i porucznika Jana Logieskiego wzięliśmy do niewoli.

Front rumuński: W Dobrudży słaby ogień artyleryjski i pociski patrolów. W wschodniej Wołoszczyźnie posuwają się sprzymierzone wojska dalej naprzód. Wysunięte oddziały wojsk naszych, które przekroczyły Dunaj pod Tutakanem, Silistryą i Czernawodą, dotarły do linii kolejowej Bukareszt-Fetești. — Na froncie Czarnomorskim ostrzeliwały rosyjskie okręty wojenne Balczyk. Zabito czterech mieszkańców, pięciu rannych.

Sprawozdania francuskie.

(wł.) Z 14 grudnia po południu: Noc minęła spokojnie.

Armia bałkańska: Artyleria nieprzyjacielska ostrzeliwała cały front serbski i Monastyr, postrzelając kilku ofiar pomiędzy ludnością cywilną. Baterie nasze odpowiadały z pomyślnym skutkiem. Piechota nie występowała wcale.

Sprawozdanie wieczorne: Ożywione walki artyleryjskie toczyły się na południe od Sommy, po obu brzegach Mozy i na wyżynach z południa od Bouhomme. Na reszcie frontu panował spokój.

Sprawozdanie angielskie.

(wł.) Z 14 grudnia: Ubiegłej nocy dotarliśmy do okopów nieprzyjacielskich na południe od Arras. Mielśmy niejakie straty. Bombardowaliśmy schroniska pełne wojska. Napad nieprzyjacielski pod Hulluch spelił na niczem. Wskutek ognia nieprzyjacielskiego powstał pożar w składach pod Pvs.

Sprawozdanie włoskie.

(wł.) Z 14 grudnia: Na froncie w Trentino ogrodną, czyli wczoraj silna niepogoda działalność artylerii na walkę w okolicy Posubio i na płaskowzgórzu Schleggen. Na froncie Alp julskich zwykłe walki artyleryjskie w odcinku Plawy, na wschód od Verbovizza i na Karście. Kilka granatów, które padły na Gorycye, wznęciły pożar, który rychło się skończył.

Czas odnowić przedpłatę na nowy kwartał

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— Olej z kielków zbożowych. Wydział wojenny dla olejów i tłuszczów zatrudnia obecnie prawie wszystkie młyny w Niemczech wydzielaniem kielków z ziarna zbożowego. W pierwszym rzędzie wydzielają kielki z kukurydzy. Obliczono, że wyprodukuje się w ten sposób 250 000 kilogramów oleju do jedzenia, którego znaczną ilość otrzymają prawdopodobnie ciężko pracujący robotnicy. — Kielki w ziarnie żyta zawierają 12 proc. tłuszczu, 44,75 proc. białka i 22,6 cukru, w ziarnie pszenicy 12 proc. tłuszczu, 40,75 proc. białka i 20,75 proc. tłuszczu. Kielki zbożowe więc mogą stać się źródłem bardzo obfitem tłuszczu na pożywienie ludzkie, tem więcej, że bez wielkiej trudności dają się wydzielać z ziarna. Oprócz tłuszczu pozyska się i nader cenne substancje białkowe.

— Włókno sitowia jako przedziwo. Doświadczenia, zapoczątkowane w celu przekonania się, czy włókno sitowia da się użyć jako przedziwo, zostały ukończone z dobrym skutkiem. Znalaziono sposób, z pomocą którego da się pozyskać włókno z sitowia, mogące poczęści zastąpić len, jute, konopie, bawełnę. Z poparciem rządowym założono towarzystwo, którego zadaniem jest w jaknajkrótszym czasie dostarczyć jaknajwiększe ilości sitowia przemysłowi. Sledziba tego towarzystwa jest Berlin, Ahornstr. 2. Wszyscy właściciele stawów, na których rośnie sitowie, mają za odpowiedni wynagrodzeniem dostarczać sitowie temu towarzystwu.

— W sprawie telegramów donoszą z miarodajnej strony: Ciągłe jeszcze oddaje się w urzędach pocztowych telegramy bez podania nazwiska oddawcy albo z podaniem niepełnym. Według istniejących przepisów, załatwie się tylko te telegramy prywatne, które są opatrzone nazwiskiem wysyłającego wraz z miejscem zamieszkania. Wysyłający jakoteż odbierający telegramy zobowiązani są wykazać się co do swej osoby na żądanie urzędu.

— Przedawnienie pretensyj. Z końcem bieżącego roku przedawniają się wszystkie pretensje (prawa do żądania należności), które do 22 grudnia 1914 roku nie były przedawnione. Na razie nie wiadomo, czy Rada Związkowa termin przedłuży czy nie. Zaleca się więc zawczasu poczynić kroki, aby pretensje nie uległy przedawnieniu, zwłaszcza jeżeli dłużnik jest na wojnie.

— Kontrola artykułów spożywczych na poczcie. Celem sprostowania pogłosek, jakoby urzędy pocztowe otwierały paczki, zawierające artykuły spożywcze, piszą nam ze strony urzędowej co następuje:

Paczki zagraniczne otwierają urzędnicy celnicy na granicy. Paczki, które według deklaracji zawierają artykuły spożywcze, przesyła urząd pocztowy niekontrolowane do Centralnego Towarzystwa Zakupu. W ruchu pocztowym wewnątrz kraju obowiązują dawne rozporządzenia, mocą którego posyłek wykraczających przeciwko przepisom prawnym, nie wolno ekspedycować. Jeżeli zatem posyłki takie zawierają towary, których wywóz jest wzbroniony, urzędnicy są zobowiązani je wstrzymać.

Mysłowice. (Łosgórnik.) Wskutek przedwczesnego strzału odniósł śmiertelne okaleczenia górnik Franciszek Nocoń.

Szopienice. (Oszusta.) Jakaś kobieta, licząca około 30 lat, odwiedzała tu różne rodziny i opowiadała im że u siebie w domu zabiła dwa wieprze, z których mięso sprzedała po 2 mk. za funt. Jedną z rodzin postanowiła zakupić od niej 10 funtów mięsa i w tym celu pojechała córka z ową nieznajomą do Zawodzia. Przed mleczarnią pozostawiła nieznajomą dziewczynkę, od której była odebrała 20 marek i sama ulotniła się jak kamfora.

Dąb. (Bank w poduszce.) Pewna wdowa schowała swe oszczędności w wysokości 310 mk. w zagłównku, skąd ukradł je niewydłuszony dotąd złodziej. — Pieniądze należy, umieścić w bankach ludowych.

(Nagła śmierć.) Piekarz Andrzej Brełowski, zmarł nagle. Ponieważ lekarz nie mógł stwierdzić przyczyny śmierci, władza obłożyła zwłoki aresztem.

Świętochłowice. (Rabus.) Na przystanku kolejki ulicznej przy zwrótnicy odciął 17-letni Morawietz z Goduli za pomocą noża konduktora skórzaną torbę z pieniędzmi. Rabusia ujęto w chwili, gdy usiłował zbiec.

Król. Huta. Właamy wacze odwiedzili piwnicę oberżysty J. przy ul. Cesarskiej i skradli około 50 butelek wina i likworów za przeszło 470 mk.

Bytom. Nowe znaczki na cukier wydał magistrat w ubiegłą sobotę. Znaczki koloru brunatnego są ważne w drugiej połowie grudnia, natomiast znaczki koloru żółtego będą ważne dopiero w styczniu. Na żółte karty nie wolno więc w grudniu cukru sprzedawać. Karty te należy przechować. O ich użytku wyda władza miejska odpowiednie przepisy w najbliższych dniach.

Rozbark. (Oszust.) 24 letni Jąkeł przywłaszczył sobie mundur wojskowy, udekorował się w order żelaznego krzyża i medal bawarski i jeździł na rowerze w okolicy przemysłowym usiłując sprzedać karabin, najnowszego modelu. Władze wzywają żeby niebezpiecznego ptaszka ująć i odstawić do policyi.

Ornontowice. Wywłaszczyciele włamali się do składu wdowy Wohlowej i skradli jej wiele towarów. U gospodyni Wehowskiej, gdzie złodzieje usiłowali skraść drób, przeszkodzono złoczyńcom w »robocie«. Więcej szczęścia mieli złodzieje w cegielni Grzegorzka, gdzie po raz czwarty skradli duży kawał pasu rzemieennego.

Zabrze. (Marmeladna karty.) Zarząd gminny ogłasza, że rozdzielił pomiędzy kupców marmeladę, którą kupcy sprzedawać będą za karty.

Głiwice. Wobec braku monety zdawkowej postanowił magistrat za zgodą rady miejskiej wydać za większą sumę boni 50 fenygowe, mające zapobiedz brakowi drobnych pieniędzy.

Racibórz. Rada miejska zgodziła się na środkiem posiedzeniu na utworzenie nowej kuchni ludowej w kregielni »Tivoli«. Koszta urządzenia w wysokości 14.000 mk., zostały uchwalone.

Ogroblenie Płoni. Ustawą ochronną przeciwko powodzi z sierpnia 1905 r. przewidzianem zostało także ogroblenie przedmieścia Płoni, które rok rocznie od powodzi wiele ucierpiało. Planem odnośnym zajmowała się na ostatnim posiedzeniu rada miejska. Celem wyjaśnienia jeszcze jednego punktu został projekt odroczony do następnego posiedzenia.

Sprawy żywnościowe. Magistrat wydał rozporządzenie, na mocy którego w restaura-

cyach, jadłodajniach itd. wolno gościom podawać pieczywo, a więc chleb i bułki, tylko za kartkami. — Karty na kartofle wydawane będą od dziś 18 do 21 bm. w biurze magistrackim na ratuszu. Nowe karty na cukier wystawione są na 800 gr. na 4 tygodnie. Ponieważ atoli od Nowego Roku wydawane będą na cukier osobne karty prowincjonalne, przeto karty obecnie wydawane są ważne tylko do 31 bm. i za takowe zakupywać wolno tylko 400 gr.

Opole. (Oszust w mundurze.) W mieście zbierał pewien oszust w mundurze wojskowym składki dla lazaretów opolskich. — Baczność przed oszustem, bo pojawić się może także na wsiach.

(Wymłócka zboża.) Wydział powiatowy ogłasza, że do 10 stycznia musi być wszystkie żyto i pszenica wymłócone. Kto do czasu tego nie będzie miał wymłócone, u tego ze strony urzędowej przedsięwzięte będzie wymłócenie przymusowe.

Inowrocław. Straszny wypadek wskutek lekkomyślności pewnego chłopaka wydarzył się w środę w południe na placu spedytora Jonasa. Stał tam plug motorowy, którego naczynie zawierała jeszcze pewną ilość benzyny. Zbliżył się do niego 15-letni robotnik Wuszczak czy Wodczak i z swoim samozapalcem benzynowym zaglądał do naczynia. Nagle nastąpił gwałtowny wybuch. Wodczak siłą wybuchu odrzucony został o kilka kroków, lecz szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie odniósł poważniejszych obrażeń. Natomiast odłamek roztrąsanego naczynia ugodził przechodzącego opodal 13-letniego Leona Grabowskiego w głowę i urwał mu część czaszki; prócz tego zranił mu odłamek jedno oko niebezpiecznie. Nieszczęśliwy chłopiec zmarł krótko po wypadku w lazarecie, nie odzyskawszy przytomności.

ZMIANY AGENTUR.

W miejsce zmarłej naszej agentki p. Szołtysik, objął naszą agenturę p. Guzy z Bytkowa. Administracja »Górnoślazaka« w Katowicach.

Do łaskawego uwzględnienia!

Prowadzimy jedynie tylko najlepsze szwajcarskie zegarki, które są znane jako najpewniej idące.

Najtańsze i ściśle rzetelne źródło zaopieństwa wszelkiego rodzaju zegarków, klejnotów złotych i srebrnych towarów.

Specjalność: dobre szwajc. męskie damsk. zegarki jako to: Longines, Omega, Audemars Frère J. W. C. Schaffhausen itd. (Ceny są przez fabrykę wyznaczane). — Słubne obrączki nie spajane. — (D. R. P. Nr. 99 299)

288/1000	złota	para od	8,75
683/1000	"	"	14,50
726/1000	"	"	23,00
908/1000	"	"	30,00

Gratifikacja darmo

Ściśle rzetelna usługa — Własny warsztat reparacyjny.

N. Jacobowitz, Katowice Zegarki i towary złote

hurtownie Tel. 1494. detalicznie

skład zegarów przemysłu szwajcarskiego

ulica Grundmanna 7

(Grundmannstrasse 7) w domu Kinoteatru »Colosseum«.

Proszę dokładnie uważać na moją firmę!

Nakładem »Górnoślazaka«, spółki wydawn. z ogr. odp. w Katowicach. — Drukiem drukarni »Katolika«, spółki wydawn. z ogr. odp. w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Adam Napieralski w Bytomiu.

Kantyczki

czyli Kolędy i Pastoralki

na okaz Bożego Narodzenia z dodatkiem pieśni przygodnych w ciągu roku używanych. Najobszerniejsze i najzupełniejsze wydanie, obejmujące na 704 stronicach 585 pieśni, po części z nutami. W ozdobnej oprawie 1.60, z przesyłką 1.80 mk.

W dzień Bożego Narodzenia

Kolędy z nutami, zebrał Fr. Barański. Cena egzemplarza 2.50 mk.

Gwiazda Beteleemska

czyli pieśni i modlitwy na Boże Narodzenie. Cena egzemplarza 25 fen.

Zamawiać prosimy pod adresem:

Księgarnia »Górnoślazaka« w Katowicach.

Bardzo korzystne polecenie!!

1500

wielkich polskich bloków

wielkość 65x100

po cenie zakupna

są do nabycia

w księgarni

»Górnoślazaka«

w Katowicach

całości lub w części.

Reumatyzm

każdego rodzaju usuwają szybko Kasperka nacleranie i tabletki (naosier. 2.00, tabl. 2.00 mk.) Do nabycia tylko prawdziwe w

Apteczce w Koszęcinie (Koschentin O.-S.)

Sztuki Teatralne Ludowe

Nakładem Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu. — Od Nr. 1 do 33.

Księgarnia »Górnoślazaka«, Katowice

KARTY

święteczne i noworoczne

we wielkim wyborze ma na składzie

Księgarnia »Górnoślazaka«

w Katowicach G.-S. (Kattowitz O.-S.)

Dla odsprzedających stósowny rabat.